



Drodzy Rodacy!

Nielatwo jest zrezygnować z powrotu do Ojczyzny, „...do tych pól umajonych kwieciem rozmaitem, pozłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem” — jak pisał Mickiewicz, do tych gór i dolin, i jezior, i rzek, do tych ludzi umiłowanych, do tego Królewskiego Miasta. Ale skoro taka jest wola Chrystusa, trzeba ją przyjąć. Więc przyjmuję. Proszę was tylko, aby to odejście jeszcze bardziej nas połączyło i zjednoczyło z tym, co stanowi treść naszej wspólnej miłości. Nie zapominajcie o mnie w modlitwie na Jasnej Górze i w całej naszej Ojczyźnie. Niech ten Papież, który jest krwią z waszej krwi i sercem z waszych serc, dobrze służy Kościołowi i światu w trudnych czasach kończącego się drugiego tysiąclecia. Proszę was też, abyście zachowali wierność Chrystusowi, Jego Krzyżowi, Kościołowi i jego pasterzom. Proszę, abyście przeciwstawiali się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa; co czasem może aż zagrażać jego egzystencji i dobru wspólnemu, co może umniejszać jego wkład do wspólnego skarbcza ludzkości, narodów chrześcijańskich, Chrystusowego Kościoła.

*Jan Paweł II, List do Polaków, 23.10.1978 r.*

**2 kwietnia 2005 - 2015**

Zanim stąd odejdę, proszę Was, abyście to całe dziedzictwo, któremu na imię Polska raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością - taką, jaką zaszczepia Chrystus na Chrzcie Świątym...

Abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On wyzwala człowieka.

Abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest największa, która wyraziła się przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma korzenia, ani sensu.